

Uniwersytet w sieci. Od e-learningu do e-akademizmu

1. Idea akademizmu w sieci

Ktoś, niedawno, w rozmowie ze mną powiedział: „trzeba umieć żyć treścią swoich czasów”. Zastanowiło mnie, w czym się to może wyrażać, jeśli chodzi o uniwersytet. Stosunkowo łatwo jest próbować zrozumieć przeszłe czasy, zachowania, mechanizmy, nawyki, nawet może mentalność i na ich podstawie budować poglądy. Ponadto, to co znane, jest traktowane jako w miarę bezpieczne i nierzadko stoi w opozycji do tego, co na pierwszy rzut oka nowe i niewiadome. Rozwój technologii może stwarzać takie odczucie, gdyż łączy się często z nowymi zachowaniami i ludzkim nastawieniem w sytuacjach powstających w wyniku korzystania z różnego typu *urządzeń*. Jest to zmiana jakościowa, dotycząca wszelkich sfer życia.

Moim celem jest zaprezentowanie idei uniwersytetu w sieci, czyli poszerzenie e-learningu o treści akademizmu, wynikające z życia akademickiego, zawierającego w sobie więcej niż, np. prowadzenie wykładów. Nie chodzi mi przy tym o samą nazwę, np. „wirtualny uniwersytet”, ale o opisanie sieci jako środowiska dla powstawania całościowo pojmowanego życia akademickiego.

Geneza sieciowego uniwersytetu wynika z dwóch przyczyn: po pierwsze z procesu implementacji szeregu różnych aktywności człowieka do sieci oraz po drugie, z odnajdywania w sieci zainteresowania wykraczającego poza użyteczność, stąd aspekt jedynie użytkowy sieci dla uczelni może okazać się niewystarczający we współczesnych czasach. Ponieważ edukacja zdalna będzie mieć coraz większe znaczenie, warto przyrzeć się nie tylko sposobom przekazu wiedzy, ale także tworzeniu atmosfery akademickiej. Warto rozróżnić komunikację w środowisku elektronicznym oraz formowanie tej przestrzeni jako miejsca, do których przenoszona jest ludzka aktywność. Komunikacja służy w tym sensie e-learningowi, przekazowi wiedzy. Mam na myśli te systemy edukacyjne, które uprzedmiotawiają proces edukacyjny, działając na zasadzie niesynchronicznego kontaktu online [Bołtuć, 2003; Meger, 2005]. Są to sposoby pracy i formy zachowań nauczyciela, które mogą stawać się pasywne, czyli wykorzystują sieć jedynie komunikacyjnie i niezależnie od kontaktu online, w przeciwieństwie do aktywnego uczestnictwa. Aspekt komunikacyjny, użytkowy, może nie wystarczyć, by wykorzystać możliwości edukacji w ramach sieciowych zjawisk. Tym samym trudno myśleć o stałych systemach edukacji sieciowej, ale raczej o tym jak odnaleźć się w zmieniającej się *sytuacji edukacyjnej*. Edukacja polega dzisiaj nie tyle na komunikacji, ale dotyczy szeregu zjawisk sieciowych, kreacji lub autokreacji, a przede wszystkim wytworzeniu wspólnej przestrzeni dla życia akademickiego. Rzeczywistość elektroniczna jest coraz bardziej znanym i naturalnym środowiskiem, służącym na co dzień różnego rodzaju aktywnościom. Ludzie wprowadzają do sieci i odnajdują w niej różne aspekty codzienności – uniwersytet to również wspólnota, pewne emanujące środowisko, status istnienia, który może zmieniać nastawienie osób

odwiedzających takie miejsce w środowisku elektronicznym. Myślę, że ważniejsza jest obserwacja i analiza oraz wnioski płynące z obserwacji zjawisk, np. na Facebooku, niż kolejna technika zdalnego nauczania. Setki milionów ludzi, z jakichś przyczyn, są użytkownikami Facebooka, przy czym chęć edukacji jest tu zapewne niewielką motywacją. Interesuje mnie, żeby zrozumieć powód, dla którego ludzie są w sieci, tak jak np. na facebooku i wtedy mogą kształtować edukację, na wzór lub na zasadach jakie wynikają z tego, że człowiek nie używa, ale jest w sieci. Technologia determinuje całość egzystencji i wyznacza zasady, chodzi o to, by odpowiedzieć na pytanie, jak je spożytkować dla uniwersytetu. Mówiąc o edukacji w sieci, mam na myśli nie tyle jedną lub kilka wybranych form przekazywania wiedzy, ale powstawanie przestrzeni edukacyjnej, czyli traktowanie zjawisk sieciowych całościowo, gdzie edukacja lub uniwersytet tworzą wręcz rodzaj rdzenia dla innych, istniejących w sieci treści. Jest wiele technik nauczania zdalnego, ale środowisko elektroniczne jest jednorodne – tworzy jednolitą sferę zdolną przyjmować różnorodną aktywność człowieka. W przypadku uniwersytetu w sieci, chodzi o uniwersytet, który może zaistnieć w środowisku elektronicznym na ile to możliwe w pełni, podobnie jak każda inna sfera ludzkiego życia.

Idea uniwersytetu w sieci wynika z paradygmatycznego podejścia do technologii – pojmowania zmienności edukacji w ramach technologicznego rozwoju. Dochodzi do tego świadomość użycia i niezbywalności technologii, wręcz jej konieczność, w połączeniu z powszechnością. Rozumienie zjawisk sieciowych jako paradygmatycznych, jest zasadniczym dla zrozumienia, czym może być edukacja w sieci.

Przyjmuję, że technologia zmienia proces edukacji w dzisiejszych czasach w sposób zasadniczy. Zatem rozważania nad procesem edukacji winny być umiejscowione z jednej strony w technologii w sensie dosłownym i z drugiej w mechanizmach, jakie technologia stwarza dla człowieka, determinując jego mentalność i zachowania.

Zakładam przy tym, że środowisko elektroniczne 3D, podobne do Second Life, spełnia najlepiej warunki bądź będzie je spełniać w przyszłości¹, dla powstania tak pojmowanego akademicyzmu. Wiąże się to z potraktowaniem rzeczywistości elektronicznej jako rodzaju rzeczywistości, w której człowiek coraz bardziej uczestniczy. Elektroniczne środowisko 3D może być pojmowane jako umożliwiające powstawanie rzeczywistości odmiennej od fizycznej, jednak jako niemniej bliskiej człowiekowi.

2. Academia Electronica

Prezentując treści związane z uniwersytetem w sieci korzystam z doświadczeń w Academia Electronica (www.academia-electronica.net), którą powołałem do istnienia w 2007 r. i w której odbywa się całoroczny wykład otwarty. W pierwszym semestrze w ramach wykładu otwartego, prowadzę kurs akademicki „Środowisko elektroniczne jako rzeczywistość człowieka”. Drugi semestr poświęcony jest wykładom lub wydarzeniom artystycznym, przeprowadzanym przez osoby, które zgłosiły chęć takiego wystąpienia.

a. Kurs i wykłady – wspólne zaangażowanie

Całoroczny wykład otwarty został podzielony ze względu na oficjalny kurs akademicki oraz w drugim semestrze, ze względu na włączanie się w działalność akademicką innych osób, nie tylko związanych z dosłownie rozumianą edukacją

akademicką, ale także, np. z działalnością artystyczną. W trakcie trzech lat odbyły się trzy edycje kursu oraz dodatkowo, kilkadziesiąt wykładów lub innego rodzaju wydarzeń. W sumie jest to ponad 100 poniedziałkowych wieczorów, z których większość poświęcona była wydarzeniom naukowym, w tym np. bilateralnej wymianie wykładów z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej (SL-UMCS) lub serii wykładów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, także z udziałem doktorantów i studentów, w tym np. z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Podczas wykładu², w Akademii mieści się do 100 osób (wynika to z pojemność simu, czyli miejsca-wypły w Second Life). Prowadzący ma do dyspozycji ekran, na którym może pokazywać slajdy, czyli „zauploadowane” do Second Life „jpgi”. Podczas wykładu (z użyciem voice) cały czas działa dostępny dla słuchaczy czat pisany. Oprócz tego, słuchacze porozumiewają się na innych poziomach czata: grupowych lub prywatnych. Wykład stwarza sytuację, którą nazywam *sytuacją edukacyjną* – rozgrywającą się w środowisku elektronicznym. Angażuje ona synchroniczne uczestnictwo, a wykład kończy się najczęściej dyskusją, na czacie lub z użyciem voice.

W sumie grupa Academia Electronica zrzesza prawie 400 słuchaczy. W oficjalnym kursie uczestniczyli kilkadziesiąciu studentów z kilku uczelni w Polsce i dodatkowo kilkuset słuchaczy – rezydentów Second Life. Większość wykładów lub innych wydarzeń jest rejestrowana i znajduje się na stronie Akademii. Po trzyletniej działalności uzyskano prawie pełną dokumentację semestralnego kursu (nagranie lub nagranie z filmem). Pozostałe wykłady i wydarzenia są także w większości zarejestrowane i podobnie znajdują się na stronie Akademii. Część dokumentacji jest na YouTube.

Aktywność akademicka spowodowała wytworzenie wzajemnego nastawienia i związku pomiędzy zasadami akademickimi i innego rodzaju aktywnością, istniejącą w świecie Second Life. Osoby, które prowadziły wykład, dookreślały swoje wystąpienie w ramach praktyki akademickiej, w tym sensie starały się realizować zasady wystąpienia akademickiego, co odnosi się do sposobu przygotowania, jak i samej prezentacji. W pewnym momencie można było odczuć, że Academia Electronica okazała się być wspólną wartością w polskim Second Life – już samo zaistnienie uniwersytetu w rzeczywistości elektronicznej do pewnego stopnia zmienia nastawienie w społeczności sieciowej.

b. Budynek i ogród – wspólne miejsce

Academia działa na niezinstytucjonalizowanych zasadach, co wiąże się z zaangażowaniem w jej istnienie osób spoza, bezpośrednio rozumianego, środowiska akademickiego. Sposób działania i forma w jakiej istnieje, wynika ze wspólnego zainteresowania szeregu osób, bez którego działalność akademicka przebiegałaby w znacznie ograniczonym zakresie. Niezależnie od wkładu merytorycznego różnych osób uczestniczących w życiu akademickim, w ciągu trzech lat przewinęło się w Akademii co najmniej kilkanaście osób, które wspomagały ją od strony zabezpieczenia technicznego, jak i kreując przestrzeń, w której znajduje się akademicki budynek. Na podobnych zasadach działa akademicka strona.

W 2011 r. budynek Akademii przyjął półkolistą formę o półprzezroczystych, zmieniających kolor, tęczowych ścianach [fot. 1]. Wcześniej, w 2010 r. budynek Akademii

miał formę jaskini wykutej w skale, przypominającej kineskop tubowy [fot. 2 i fot. 3]. Jeszcze wcześniejszy budynek Akademii był nowoczesnie wystylizowany i podobnie wzorowany na monitorze tubowym komputera [fot. 4], a na samym początku, w 2007 r., Academia zajmowała jedną z kamienic na Rynku Głównym w Krakowie (Second Krakow) [fot. 5].



Fot. 1. Academia Electronica powstała w 2011



Fot. 2. Academia Electronica 2010-11



Fot. 3. Academia Electronica 2010-11



Fot. 4. Academia Electronica Polish Community 2009-10



Fot. 5. Academia Electronica Second Krakow 2007-08



Fot. 5. Academia Electronica II aula Galaktyka powstała w 2010

Wokół Akademii roztacza się ogród, jest wodospad i jezioro, gdzie można łowić ryby. Aktualnie, na tzw. działce, czyli przestrzeni simu, znajdują się dwie aule i dwie galerie sztuki (trzecia galeria, „Koreks”, przestała istnieć w 2012 [fot. 7]). Aula, w której prowadzonych jest większość wykładów, znajduje się w centralnej części, druga, nazwana „Galaktyką”, znajduje się powyżej, jest „zawieszona w powietrzu”, w formie przypominając przestrzeń kosmiczną [fot. 6]. Galerie sztuki: „Księżyc” i „Yellow Submarine”, również „zawieszono” są

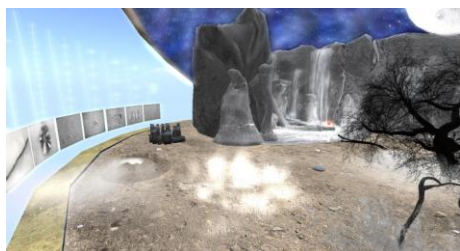
nad Academią. Mieszczą one stałe i czasowe wystawy [fot. 8 i 9]. Przed Academią znajduje się miejsce, gdzie można odbyć dyżur, porozmawiać lub posiedzieć – przy ognisku [fot. 10].



Fot. 7. Academia Electronica
Galeria Koreks powstała w 2009



Fot. 8. Academia Electronica
Galeria malarstwa Yellow Submarine
powstała w 2010



Fot. 9. Academia Electronica – Księżyc
(Poza Kadrem) – Galeria Sztuki 2011



Fot. 10. Academia Electronica
– ognisko

W ciągu trzech lat istnienia Academia zmieniła pięciokrotnie lokalizację w Second Life i czterokrotnie wygląd budynku.

c. Relacje i dyskusje – wspólnota akademicka

Uniwersytet w sieci jest otwarty cały czas. Nawet jeśli najważniejszy jest kurs akademicki, to przestrzeń uniwersytetu stwarza przestrzeń wspólną. Przestrzeń tę określają dwa czynniki: ilościowy i jakościowy. Czynniki ilościowy wynika z nieprzewidywalnej i zwiększającej się liczby użytkowników sieci, a czynniki jakościowy z różnorodności implementowanych przez nich treści. Pierwszy z czynników jest dość jasno określony, wynika z powszechności technologii, drugi jest bardziej złożony, gdyż dotyczy uniwersytetu jako społeczności. *Akademizm to nie jedynie wykłady, ale atmosfera, która w dzisiejszych czasach wspaniale się rozwija w sieci. Dotyczy to przebywania słuchaczy i studentów w elektronicznym uniwersytecie. Przestrzeń ta formatowana jest przez uniwersytet, jako wyznacznik dla przynoszonych treści i realizowanej aktywności przez różnych uczestników. Z jednej strony wzbogaca to życie uniwersyteckie, z drugiej powoduje, że nie zmienia się to, że to miejsce w sieci pozostaje uniwersyteciem. Miejsce w rzeczywistości elektronicznej staje się środowiskiem codziennego przebywania, niezależnie od przestrzeni fizycznej, przez co coraz częściej i z dowolnego miejsca w przestrzeni fizycznej mogą zaglądać studenci do elektronicznego uniwersytetu. Czynniki jakościowy dotyczy różnorodnej aktywności, np.*

wspólnego słuchania muzyki, organizowania wystaw artystycznych lub wycieczek po Second Life. Wszystko to współtworzy dość dobrze określone miejsce w sieci, stwarza tak rozumiane życie akademickie w ramach wspólnej partycypacji, może służyć rozmowom związanym głównie, choć nie tylko, z tematami wynikającymi ze świata nauki.

d. Wspólne źródło wiedzy

Podczas wykładu w Academia Electronica wykreowana zostaje *sytuacja edukacyjna*, która jest odmienna od sytuacji znanej ze świata fizycznego i zapewne także od sytuacji powstającej przy stosowaniu technik e-learningu, które nie są oparte na synchroniczności. Wiąże się to z pewnym napięciem, wynikającym z otwartości środowiska oraz z poczuciem swobody wypowiedzi. Relacje nie są tak zinstytucjonalizowane, jak w fizycznym uniwersytecie. Dostęp do informacji powoduje, że przysłuchiwanie się wygłaszanym treściom może inspirować do uczestnictwa polegającego na włączeniu się do pisania na otwartym czacie. Prowadzący – podobnie – może odczuwać zobowiązanie odnośnie przekazu treści, wynikające z prezentacji poglądów w przestrzeni otwartej. Otwartość środowiska powoduje również czujność i powściągliwość, gdyż na otwartym czacie następuje weryfikacja wypowiedzianych treści. Świadomość wspólnego dostępu do źródła wiedzy, czyli sieci, tworzy zobowiązanie, wynikające z możliwości poszerzenia lub sprawdzania treści podczas wykładu. Można tego częściowo doświadczyć podczas edukacji w świecie fizycznym, na przykład wtedy, gdy zajęcia odbywają się przy dostępie do sieci, szczególnie mam na myśli używanie przez studentów laptopów podczas zajęć. Taka sytuacja zmienia przebieg zajęć, chociaż i tak *sytuacja edukacyjna* jest jednak odmienna od tej w Academia Electronica. Ta odmienność wynika z ontologii świata fizycznego i elektronicznego. Głównie chodzi o przestrzeń fizyczną, która sama przez się kształtuje relacje między prowadzącym a studentem. Celem jest dostrzeżenie różnicy i wykorzystanie jej dla edukacji.

3. Poznawcza funkcja środowiska wspólnego

Zdarza się, że komentarze pisane na czacie mają charakter poznawczy, tj. że wypowiadający korzystają z intuicji poznawczej, dokonują uogólnień, poruszają się w przestrzeni idei. W mojej ocenie jest to najważniejsza wartość powstająca w *sytuacji edukacyjnej* w sieci. Chodzi o to, że mając świadomość, iż nie zaburza to przebiegu wykładu, osoby na bieżąco dokonują oglądu treści i formułują wypowiedzi, które nierzadko mają charakter wniosków posiadających znamiona teorii. W moim przekonaniu są to wypowiedzi lub idee, które mogą posłużyć dalszej, własnej refleksji. Stwierdzenia takie mają charakter wartościujący, są modalne i posiadają strukturę sądów syntetycznych apriori. Traktuję te wypowiedzi jako początkowe dla własnej drogi naukowej wypowiadających się. Podobne refleksje mogą pojawiać się podczas wykładu w świecie fizycznym, jednak wtedy nie mogą być wyrażane w tak oczywisty i prosty sposób, ponieważ najczęściej zaburzałyby przebieg wykładu. Znaczenie ma właśnie sformułowanie i wypowiedzenie pewnych myśli w sytuacji, gdy jest to najbardziej inspirujące, gdy jest koncentracja na danej tematyce i rodzi się intuicja poznawcza. Wypowiedzenie pewnych treści na forum, tj. na czacie ogólnym może przy tym zainicjować wymianę zdań, w której pierwotna intuicja zostanie, np. potwierdzona lub przynajmniej wprowadzona w dyskurs oraz dalej rozwijana przez daną

osobę. Jest to moment, w którym osoba zaczyna żyć wypowiedzianymi treściami. Zwracam na to uwagę, gdyż uważam, że jest to najważniejsza wartość edukacji w dzisiejszych czasach: zainteresowanie przez nauczyciela światem nauki i pozostawanie punktem odniesienia (autorytetem). Dostęp do wiedzy mamy wszyscy podobny, ale sposób jej spożytkowania zaczyna się od zainteresowania nauką i w tym widzę wartość edukacji zdalnej, synchronicznej, poszukiwania tematów, wypowiedzi nie zaburzających przebiegu wykładu, a będących w danym momencie zasadnymi, które wtedy właśnie inspirują, stają się dla kogoś ważne i są celem samym w sobie.

Moim zdaniem chodzi o to, żeby ukierunkować świadomość słuchacza na dzisiejszy świat nauki, który w znacznym stopniu znajduje się w sieci. Uniwersytet w sieci posiada rolę polegającą na zachęcaniu do uczestnictwa w tym świecie, jak również zaświadcza, że wśród innych rodzajów aktywności i treści istniejących w sieci, jest tu również miejsce dla akademicyzmu. W ten sposób uniwersytet zwraca na siebie uwagę, odrywa przy tym od innych treści – jeśli nie będzie w sieci miejsc wykreowanych jako uniwersytety, edukacja zdalna będzie jedynie „zawieszonym w sieci” narzędziem w stosunku do umocnionych egzystencjalnie innych treści. Chodzi o sieć różnych zależności, a nie jedynie o suchą edukację. Jeśli coraz więcej aktywności i instytucji człowieka przemieszcza się do sieci, to niech uniwersytet nie pozostanie osamotniony w przestrzeni świata fizycznego.

4. Nauka „frontowa”

Nie tak dawno, w środowisku uniwersyteckim, ktoś zapytał: „kto uprawia naukę frontową?”. Chodziło o takie doświadczenie nauki, w którym, ogólnie mówiąc, wykracza się poza znaną i w tym sensie bezpieczną perspektywę, horyzont. Łączy się z tym postawa uwzględniająca ryzyko zawodowe, co może mieć szczególne znaczenie w humanistyce. Wiąże się to z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z wyboru i decyzji do poruszania się, np. po bezpiecznych, ale też i nierzadko utartych ścieżkach, w stosunku do nieznanych obszarów wiedzy i związanego z tym doświadczenia, a następnie zajęcia określonej postawy w świecie nauki. W humanistyce nie ma takich dowodów, jak w naukach przyrodniczych i przez to czasem trudno jest nie tylko uzasadniać, ale stawiać poglądy. Można posłużyć się intuicją i jeśli jest to możliwe, własnym doświadczeniem. Dochodzi do tego zdolność stawiania sądów, co nazywam metafizyką nauki, czyli takim posługiwaniem się teorią, które pociąga następstwa, np. w praktyce, związane z propagowanymi poglądami.

W tzw. nauce „miękkiej”, czasami nie jest łatwo opisywać aktualnie zachodzące zmiany, głównie mając tutaj na myśli rozwój technologii. Nie zmienia to tego, że humanistyka winna się do takich zmian odnieść, choćby ze względu na potrzebę wyjaśniania zmieniającego się świata człowieka.

Najważniejszym wydaje się formułowanie przedmiotu humanistyki, przy czym mam na myśli głównie filozofię. Współcześnie zobowiązanie humanistyki jest o tyle ważne, że rozwój nauk związanych z technologią, może domagać się wyjaśnień, np. społecznych, psychologicznych, kulturowych, w sztuce – wyjaśniania wszelkich związanych z przemianami człowieka i świata zmian. Nie będzie to opis działania *urządzenia*, ale efekt jaki przy tym powstaje dla zwykłego człowieka. Nie chodzi o wyjaśnianie technologii od

strony technicznej, podobnie nie jako sfery użytkowej, ale jako oddziałującej w znaczeniu egzystencjalnym, chodzi o dopowiedzenie jej humanistycznego znaczenia. *Humanistyka zawiera w sobie zobowiązanie i odpowiedzialność za wyjaśnianie ludzkiego życia we współczesnych czasach. Przy czym współczesne czasy to głównie rozwijająca i zmieniająca się technologia. Znaczenie humanistyki polega na opisywaniu i tłumaczeniu tych zjawisk.*

Edukacja w środowisku 3D, jak i np. podobnie odbyta pierwsza w Polsce, o zasięgu międzynarodowym konferencja, zorganizowana przez SL-UMCS <http://naukawsl.umcs.lublin.pl/>, są według mnie, pewnie nieodosobnionymi, przykładami nauki „frontowej”. Jest to z jednej strony proces polegający na poruszaniu się po „nieznanej ziemi” – w tym wypadku w elektronicznym świecie, więc trudno do końca wyobrazić sobie, odpowiedzieć na pytania, co może nas tam spotkać, z drugiej strony przebywanie w elektronicznym świecie może fascynować nowością i odmiernością.

Wykorzystanie technologii może łączyć się z poczuciem pokonywania własnych lub kulturowych granic, również w pewnym kontekście granic wiedzy. Nazywam to *laboratorium humanistyki*, czyli doświadczenia, jakie można przeprowadzić w humanistyce, chociaż myślę, że w dzisiejszych czasach jest to najczęściej związane z doświadczeniem własnym. Doświadczenie to może z kolei wywoływać poczucie własnej niewiedzy odnośnie zachodzących zjawisk, które dokonują się czasem z nagłą, zaskakując, co wynika z poruszania się po „nieznanej ziemi”, np. dotyczy zasad działania technologii lub zaistnienia w społeczności sieciowej. Może to rodzić wartości, ale też stawiać w sytuacji konieczności wyboru jakieś drogi, np. w głoszeniu poglądów. Dotyczy to zarówno nowej sytuacji, jak i samego człowieka, nierzadko podejmującego w tym sensie naukowe ryzyko zaistnienia w dzisiejszym świecie, w sieci. Czy dla kogoś rodzi to niechęć i odrzucenie technologii, czy człowiek odnajduje dzięki niej własną drogę? Coraz trudniej, dzisiaj, wyobrazić sobie człowieka bez laptopa – aby działać skutecznie, trzeba być zalogowanym.

Kiedy mówię o e-akademicyzmie, mam na myśli nie tylko proces edukacji, bo on może okazać się zbyt hermetyczny, ale tak jak wspomniałem, całe zaplecze związane z wartościami akademickimi, takimi jak zainteresowanie, ciekawość wiedzy, ambicja, wspólnota poglądów lub dyskusja. Można mówić o spotkaniach w świecie fizycznym, np. wyjazdach integracyjnych – niezależnie od tego na ile ma to znaczenie i jest dzisiaj realizowane, to jest możliwe na zasadach, jakie dopuszcza technologia, czyli spotkaniu w elektronicznym uniwersytecie. W dzisiejszych czasach właśnie sieć spełnia taką rolę, jest rzeczywistością dla wspólnego bytowania. Podobne jest to do mechanizmu, w którym ludzie w codzienności angażują się w kontakt elektroniczny, gdyż z jakichś powodów wybierają takie komunikowanie się, wypowiedzanie i współdzielenie się często nieoczekiwanymi, osobistymi treściami w różnych sprawach, w społeczności sieciowej – przy tym są to potrzeby wylaniające się jedynie właśnie w środowisku elektronicznym. Dlatego myślę, że takie środowisko jak Second Life stwarza sytuację więcej niż analogiczną w stosunku do, np. Facebooka i przez to ma ono wartość jako miejsca dla kreowania uniwersytetu. Można by to określić jako zajmowanie swojej pozycji w środowisku elektronicznym przez uniwersytet – jest to odnajdywanie sposobu dla zaistnienia uniwersytetu w dzisiejszych czasach.

Edukację w środowisku elektronicznym staram się traktować jako system edukacyjny, całościowo – jak wcześniej wspomniano – alternatywnie w stosunku do dydaktyki tradycyjnej. Pisząc o edukacji w sieci mam na myśli system niezależny od systemu nauczania w świecie fizycznym, a nie jako, np. jedynie wspomagający edukację tradycyjną. Warto w tym miejscu dodać, że idea uniwersytetu w sieci raczej oddala podział wykładów na częściowo prowadzone w środowisku elektronicznym i częściowo w świecie fizycznym. Według mnie są to ograniczenia dla e-learningu, wręcz nawet zaprzeczają idei edukacji zdalnej. Byłoby najlepiej, aby uniwersytet w sieci mógł wszelkie możliwe funkcje spełniać właśnie w sieci, chodzi o kierunek myślenia, że wszystko, co jest związane z akademizmem, w sensie że technologia to umożliwia, przesuamy do sieci – zatem całą edukację.

Przenosząc uniwersytet do sieci, można sprawić, by poprzez zaistnienie w sieci nauka stała się przedmiotem zainteresowań sama w sobie, nie tylko ze względu na konkretne treści, wynikające z danej dyscypliny, ale ze względu na zaistnienie w rzeczywistości elektronicznej na zasadach wspólnego dostępu, we wspólnym codziennym środowisku. Być może uniwersytet oznacza dzisiaj coś innego niż w czasach, gdy nie było możliwości tworzenia alternatywnej w stosunku do fizyczności, rzeczywistości elektronicznej. Im bardziej wzrasta znaczenie i wydolność technologii, tym więcej spraw uzyskuje swoją postać w sieci – pora na uniwersytet.

Przypisy

¹ Przykładem jest projekt Julian Lombardi Duke University, Department of Computer Science – jest to próba stworzenia otwartego środowiska 3D dla celów edukacyjnych (<http://www.opencobalt.org/>). Część dokumentacji znajduje się: <http://www.youtube.com/watch?v=1s9ldlqhVkm>

² Większość dokumentacji wykładów znajduje się na stronie Academia Electronica. Krótkie przykłady filmów są na YouTube: <http://www.youtube.com/watch?v=tEUiwRGpa8Y>

Literatura

Bołtuć P.: *Edukacja bez dystansu*. „E-mentor” 2003, nr 1. <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/1/id/8>

Meger Z.: *Kooperatywne uczenie się w warunkach e-learningu*. „E-mentor” 2005, nr 5 (12). <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/12/id/215>